

DZIENNIK WILEŃSKI

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Dominikańska 4. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po południu.

ADMINISTRACJA OTWARTA od 9 do 5 popołudniu i w niedziele od 12 do 1-ej.

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji 40 mk., z odnośnikiem do domu, lub przesyłką pocztową 50 mk.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petitu jednolitej mowy: przed tekstem 15 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 8 mk., w tekście 20 mk.

POWÓDZ FAŁSZÓW.

Im bliżej będziemy ostatecznej chwili, kiedy zostaną zdecydowane losy Wilna, tem bardziej będziemy narażeni na to, że zewsząd będą się piętrzyły rozmaite przeszkody, rzeczywiste i pozorne, stawiane na drodze takiego urzeczywistnienia pragnień ludności, jakiemu już wiele razy dawała mocny wyraz. Tem większy też będzie wysiłek wrogów polskości Wileńszczyzny, aby sprawę zagmatwać, splątać, aby ludności narzucić fałszywe pojęcia o jej dobru i przyszłym szczęściu, aby jej braci i przyjaciół prawdziwych obniżyć, aby wreszcie wśród niej samej wywołać uczucie niewiary w osiągnięcie upragnionego celu i zniechęcić ją do uporczywego i stanowczego domagania się tego, co uważa za dobre dla siebie.

Już jesteśmy świadkami takiej roboty od kilku tygodni. Po wsi kręca się różne włościki, szerzący wśród ludu potworne kłamstwa o Polsce i jej stanie gospodarczym, usiłując w ten sposób wywołać trwogę o własny los i niechęć do wiązania swego bytu z Macierzą.

Rozpowszechniają też wieści o dokonanych rzekomo faktach na niekorzyść Polski, wywołując w ten sposób wrazenie, iż sprawa losu Wileńszczyzny załatwiona już została niepomyślnie. Trzeba, niestety, z przykrością stwierdzić, iż nieumiejętnie i niedołężnie zorganizowana sprawa administracji na wsi, częstokroć nawet wręcz ze szkodą dla interesów polskich, sprzyja szerzeniu się tych kłamstw i oszczerstw.

Podobne objawy z większą jeszcze wyrazistością występują po miastach, a zwłaszcza w Wilnie, gdzie każda wiadomość dzienników, dotycząca tak żywo obchodzącej ogół sprawy wileńskiej, tłómaczona jest przez płatnych i dobrowolnych agentów nieprzyjacielskich na szkodę Polski.

W ostatnich tygodniach Wilno coraz wstrząsane jest jakimś niesłychanymi bajdami to o rychłym przyjeździe tu z powrotem bolszewików, to o odwołaniu Wilna przez Polskę Litwie, to wreszcie o dojeździe do skutku jakichś układów w Warszawie, w których pono sprawa Wilna niepomyślnie miała być rozstrzygnięta. Cel rozpowszechniania tych fałszów jest jasny, jak to zaznaczyliśmy na wstępie. Chodzi o doprowadzenie ludności do takiego stanu zdenerwowania i zniechęcenia, by wreszcie przestała dbać o swą przyszłość i by z rozpaczą sobie powiedziała: „niech sobie będzie, jak chcą tego czy to Litwini, czy Żydzi, czy bolszewicy, byle już raz z tym skończył”. Gdy bowiem tak sobie większość polska powie, łatwo będzie istotnie w tej atmosferze upadku ducha i woli zrobić z Wilnem, co się komukolwiek zwinie spodoba.

Świeżo znowu jesteśmy świadkami rozpoczynającej się niebezpiecznej generalnej akcji litewsko-żydowsko-białoruskiej przeciw tendencjom polskim Wileńszczyzny. Jednym z jej jaskrawych charakterystycznych objawów jest zorganizowa-

na planowa robota prasowa, mająca służyć interesom przeciw polskim. Mnożą się różne „Dumki”, „Niw”, „Krynice” białoruskie o poglądach nam wrogich i siejących wśród ludu zamęt i zamieszanie, prasa żydowska coraz ostrzej i mocniej uderza w ton antypolski, zwiększają się wreszcie zastępy gazet, opłacanych przez Kowno i służących jego celom.

Przed kilku dniami przeszedł na własność litewską wydawany po rosyjsku żydowski „Wileński Kurjer” i wraz ze zmianą właściciela i szaty odrazu stanął frontem przeciw Polsce a za Litwą. Komunikują nam też o nowych tego rodzaju przedsięwzięciach za pieniądze niemiecko-litewskie, które niebawem mają stanąć do walki z polskością.

Popłynie więc jeszcze szerzej fala oszczerstw, kłamstw, oskarżeń, fabrykowanych dla pomieszenia pojęć ludności haniebnych zarzutów i podstępnych przymilań się...

Trzeba się będzie uzbroić w duży zapas spokoju i męskiej odwagi, by się nie dać obłudzać temu błotom, którym będziemy zalewani, by się nie dać sprowadzić z prostej i otwartej drogi, która jedynie może nas doprowadzić do pomyślnego zakończenia walki o Wilno.

Jako wzór owego układnego, acz podstępnego i jadowitego stylu, z jakim się będzie podsuwało ludności nieprawdziwe wieści, a przez nie i fałszywe zamiary, przytoczamy krótki wyciąg ze wspomnianego już wyżej żydowsko-rosyjskiego „Wileńskiego Kurjera”, sprzedanego litwinom. W numerze wczorajszym czytamy:

„Układy w Warszawie nie zostały przerwane i wznowione będą zaraz po świętach.

Biorąc pod uwagę, że rzeczywistym inicjatorem tych układów jest Liga Narodów, która sprawę plebiscytu „w okolicach Wilna” (oczywiście mowa tu o obszarach spornych, nie zaś o samym Wilnie) odkłada do lutego 1921 r., można przypuszczać, że kwestja państwowej przynależności Wilna zdecydowana już została przez Polaków w formie, mogącej zadowolić Litwinów. Nie trzeba zapominać, że zwrot Litwie jej stolicy jest ową podstawą, bez której ustalenia delegacji litewscy nie pozostawiliby ani jednego dnia w Warszawie”. A dalej następuje związanie tej „prawdziwej” informacji z pogłoskami o układach naszych lewicowców, państwoców litewskich, z bawiacami w Wilnie Litwinami z Kowna.

Jakże tu sprytnie i podstępnie w formie niby nieulegającej wątpliwości informacji podana została publiczności trucizna, mająca wywołać upadek ducha i zniechęcenie do upierania się przy swych słusznych i sprawiedliwych żądaniach.

Trzeba się, powtarzamy, przygotować do tego, że coraz więcej tego rodzaju wieści, bałamuctw i fałszów będzie nas zalewało dla zmanipulowania naszej jasnej i prostej drogi,

Rokowania w Rydze.

RYGA, 27-XII. (Orient). Komisja redakcyjna delegacji pokojowych pracuje obecnie nad ukończeniem sprawy repatriacji. Porozumienie między delegacjami zostało osiągnięte w kwestji osób, podlegających powrotowi do kraju. Przedewszystkiem wracać mają jeńcy polityczni i kalecy, po nich uchodźcy, a ostatecznie powrócą jeńcy wojskowi, z których pierwszeństwo będą mieli inwalidzi i chorzy uznani za niezdolnych do służby wojskowej. Zdecydowaniem zostało również, że i urzędnicy polscy w Rosji zwalniani będą na każdorazowe żądanie.

RYGA, 27. XII. (Orient). Przy komisji finansowej utworzona została podkomisja do zwrotu archiwów polskich, wywiezionych do Rosji. Rozpoczęła działalność podkomisja do spraw rozdziału fun-

duszów publicznych, stypendjalnych i kościelnych.

RYGA, 27. XII. (Orient). Delegacja pokojowa polska posiada dokumenty, stwierdzające zniechęcenie się bolszewików nad jeńcami polskimi. Prześladowania bolszewickie przechodzą wszelkie granice. Delegacja polska poczyniła u delegacji sowieckiej kroki celem poprawienia losu jeńców naszych w Rosji. Rząd polski gotów jest użyć najostrożniejszych środków celem uzyskania gwarancji zaprzestania prześladowań jeńców. Joffe złożył na ręce p. Dąbskiego nową notę, domagającą się polepszenia doli lekarzy i sanitariuszy rosyjskich w niewoli polskiej. Joffe obiecuje lekarzom polskim w Rosji najdalej idące ulgi, o ile takowe zostaną zagwarantowane lekarzom rosyjskim w Polsce.

Sprawa wileńska.

Oddziały duńskie.

KOPENHAGA, 27. XII. (Orient). W sferach politycznych duńskich upada coraz bardziej chęć wystąpienia oddziałów duńskich do Wilna. Duńczycy uważają, że jest to spór między Wilnem, a Kownem, do którego obcy mieszać się nie powinni. Zdaje się, że udział duńczyków w sprawie polsko-litewskiej upadnie.

O gen. Żeligowskiego.

RYGA, 27. XII. (Orient). Na notę Joffego w sprawie generała

Ucieczka z rajy bolszewickiego.

SEWASTOPOL, 27-XII. (Orient). W dniu 30 b. m. przybędą do Odessy dwa torpedowce francuskie celem przewiezienia do Francji obywateli francuskich, którzy wyrazili chęć powrotu do swej ojczyzny. Prócz Francuzów, opuszczają Odesę również Belgowie, Anglicy i Włosi.

Zjazd sowietów.

MOSKWA, 26-XII. (Orient). Na posiedzeniu zjazdu komitetów wykonawczych sowietów powzięto uchwałę pochwalającą politykę obecnego rządu komisarzy ludowych.

HÉLSINGFORS, 27. XII. (Orient). Dnia 22 b. m. rozpoczął się w Moskwie 8 zjazd sowietów. Delegatów 1395, w tem komunistów 1211, reszta bezpartyjni.

Przeciwko wysłaniu wojsk na plebiscyt do Wilna.

RYGA, 27-XII. (Orient). Decyzja rządu o wysłaniu oddziałów holenderskich do Wilna przyjęta została przez ludność z niechęcią. Pisma holenderskie potępiają ten krok. Jak się zdaje nie dojdzie do ekspedycji oddziału do Wilna.

„Białoruskie” powstanie.

PIŃSK, 27-XII (Orient) Główny sztab „zielonodubców”, białoruskich powstańców, oświadczył, że powstańcy i białoruskie włościństwo uznają za swego wodza generała Bałachowicza, a za reprezentację polityczną białoruski komitet polityczny.

WARSZAWA, 27-XII (Orient) Bałachowicz przekazał dowództwo rosyjskiej narodowej armii ochot-

niczej internowanej w Skalmierzycach bratu swemu Józefowi. Sobie zatrzymuje dowództwo powstańczych wojsk białoruskich.

REWEL, 27. XII. (Orient). Prasa sowiecka żywo omawia sprawę wileńską. „Biednota” widzi w akcji gen. Żeligowskiego groźbę dla Rosji sowieckiej, uniemożliwiającą demobilizację armii czerwonej.

Państwa bałtyckie a Liga Narodów.

RYGA, 26-XII. (Orient). Dzienniki omawiają z goryczą nieprzyjęcie republik bałtyckich do Ligi Narodów i podkreślają, że wojna toczyła się w imię wolności ludów i związku wolnych narodów. Hasła te wysunęły dla ententy małe narody.

Gwałty w Słowacji.

KRAKÓW, 27. XII. (Orient). Wyjeżdża stąd delegacja słowacka do Paryża, aby przedstawić politykom francuskim i obcym prześladowania Słowaków w Czechach. Delegacja słowacka wiezie ze sobą dokumenty gwałtów czeskich w Słowacji.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA, 27. XII. (Orient). Dnia 2 stycznia 1921 roku giełda wznowia czynności urzędowe, zawieszona w sierpniu roku 1914.

W ministerstwie aprowizacji.

WARSZAWA, 27. XII. (Orient). Czasowym kierownikiem ministerstwa aprowizacji po p. Śliwińskim jest szef sekcji p. Zaborowski.

Wiarołomstwo bolszewików.

RYGA, 27. XII. (Orient). Rozkaz o zwolnieniu z armii czerwonej wszystkich, urodzonych w Kongresówce nie jest wypełniony. Bolszewicy w guberniach pogranicz-

nych usilnie rekrutują bydło i konie, powołując się na rzekome zobowiązanie dostarczenia Polsce 1,000 koni i 2,000 bydła.

Połączenie agencji telegraficznych.

WARSZAWA, 27. XII. (Orient). Z dniem 1 stycznia P. A. T. połączona ma być z East Expressem.

Układy z Łotwą.

WARSZAWA, 27. XII. (Orient). Rakowski zaproponował Łotwie rozpoczęcie pertraktacji z Ukrainą Sowiecką o zawarcie pokoju, Łotwa zgodziła się.

Koncesje bolszewickie.

MOSKWA, 25. XII. (Orient). Na odbytym zjeździe delegatów Sowietów po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie zupełne votum zaufania polityce sowietów w sprawie koncesji.

Stambuliński w Polsce.

WARSZAWA, 27. XII. (Orient). Bułgarski prezydent ministrów, Stambuliński, przybył dnia 25 bm. na dłuższy pobyt do Polski. Zwiędzi on przedewszystkiem Zakopane, gdzie nastąpi spotkanie z prezydentem Witosem i Daszyńskim, poczem premier bułgarski uda się do Krakowa, aby z dniem 29 b. m. być już w Warszawie, gdzie zamierza czas dłuższy pozostać. P. Stambuliński będzie również w Poznaniu, Lwowie i Drohobyczu, skąd przez rumuńską Bukowinę powróci do swej ojczyzny.

Uznanie króla Konstantyna.

ATENY, 21. XII. (Orient). Rząd włoski uznał króla Konstantyna.

Trzęsienie ziemi.

CHILI, 22-XII. (Orient). W Chili trzęsienie ziemi zniszczyło wiele wsi. Trzęsienie ziemi nawiedziło także Albanję.

P. Raczkiewicz i T. Kom. Rządząca.

„Gazeta Krajowa”, doskonale zawsze poinformowana o krokach i zamiarach Tymcz. Komisji Rządzącej, komunikuje, iż pp. Abramowicz i Szopa wyjechali w poniedziałek do Warszawy. Wyjazd ten — zdaniem „Gaz. Kraj.” — pozostaje w związku z przyjazdem p. W. Raczkiewicza w charakterze Komisarza pełnomocnego rządu polskiego. T. Komisja Rządząca zamierza uzyskać bezpośrednio od rządu polskiego wyjaśnienie w sprawie stanowiska p. Raczkiewicza oraz wogóle stosunku rządu polskiego do Litwy Środkowej i jej władz dotychczasowych.

Czyż dla wyjaśnienia stanowiska p. Raczkiewicza nie wystarczyłoby poinformowanie się o tem od niego samego, albo od p. Jerzego Iwanowskiego, dyrektora dep. spraw zagr., który przecież za ostatniej bytności w Warszawie coś niecoś chyba o tem się dowiedział?

Z informacji „Gaz. Krajowej” przegląda oczywiście niezadowolone przyjazdu p. Raczkiewicza i, jeśli nie stwierdzenie, to przynajmniej inspirowanie takiegoż niezadowolonego Tym. Kom. Rządzącej.

W dniu wczorajszym Komisarz rządu polskiego, p. Wf. Raczkiewicz, wyjechał samochodem do Warszawy.

Z Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu w czwartek, 23 b. m. Rada Miejska powzięła szereg domniemych uchwał, związanych z finansami miasta.

Bez dyskusji przyjęto nowe normy płac pracowników miejskich, dostosowane w ogólnych zarysach do płac pracowników urzędów. W myśl wniosku komisji finansowej od 1 grudnia płaca zasadnicza wynosi: dla I-jej kategorii 8,000 mk., II — 7600, III — 7200, IV — 6800, V — 6400, VI — 6000, VII — 5600, VIII — 5200, IX — 4800, X — 4400, XI — 4000, XIIa — 3800, XIIb — 3600, XIIc — 3200, XIIId. — (gońcy — 1270.

Normy te nie dotyczą pracowników instytucji sanitarnych i ambulatorjów, gdyż instytucje te mają być przejęte przez dep. spraw wewn. i będą miały własne etaty. Nie dotyczą również normy te stróżów domów miejskich, którzy będą pobierali pensję, jak w domach prywatnych.

Dodatek na dzieci wynosi 300 mk. miesięcznie na dziecko w wieku przedszkolnym, lub chodzące do szkoły.

Za lata służby dodatek wynosi 2 i pół proc. od pensji za każde 5 lat służby. Po 25 latach dodatek się nie zwiększa.

Za pracę nadprogramową wypłaca się za każdą godzinę dodatkową 50 proc. więcej, niż za godzinę pracy normalnej, licząc miesiąc 25 dni. To samo otrzymują robotnicy od 5 do II kategorii w elektrowni, w kanalizacji i wodociągach miejskich, pracujący bez przerwy w niedziele i święta.

Za pracę nadprogramową w dni świąteczne wypłaca się dodatkowo robotnikom V i VI kat. 50 proc. więcej, niż wypada na jedną godz. pracy normalnej, robotnikom VIII i IX kat. o 75 proc. więcej, oraz robotnikom X i XI kat. o 100 proc. więcej.

Ławnikom magistratu postanowiono również zwiększyć pensję do 12 tys. miesięcznie, prezydentowi do 15 tys.

Niezależnie od tego uchwalono dla ogółu pracowników dodatek świąteczny w wysokości połowy pensji miesięcznej. Nadmienić należy, iż bezpośrednio po zebraniu Rady prezydent p. Bańkowski swój dodatek świąteczny ofiarował sekcji dobroczynnej na dokarmianie dzieci w ochronkach miejskich.

Po krótkiej dyskusji postanowiono od 1 stycznia 1921 r. zawiesić działalność lombardu miejskiego, wobec braku kapitału obrotowego, potrzebnego na prowadzenie operacji. Prolongowanie zastawów, będzie możliwe tylko do 1 lipca 1921 r.

Podatek kancelaryjny, pobierany przez Magistrat na rzecz miasta, Rada postanowiła zwiększyć do wysokości połowy podatku skarbowego.

Na wniosek sekcji technicznej uchwalono pobierać od 1 stycznia za elektryczność: od abonentów prywatnych 35 mk., za energię dla celów mechanicznych 25 mk., od instytucji kulturalnych, oświatowych, religijnych, rządowych, wojskowych i miejskich 30 mk., od kinematografów szkół tańca, restauracji, klubów, kawiarni, kafeszantantów i t. p. 45 mk., za wynajem licznika 25 mk. Abonentów, nie mających liczników (przeważnie przy elektr. kalwaryjskiej), będą opłacali 120 mk. miesięcznie za każdą 25-cio świecową lampkę.

Na wniosek tejże sekcji technicznej, w sprawie kanalizacji i wodociągów Rada uchwaliła pobierać:

Od wszystkich posesji tak prywat. jak rządowych, miejskich, społecznych, przyłączonych do sieci kanałów ulicznych z procesem

spuszczania ścieków podatek kanalizacyjny w wysokości 10-cio krotnego podatku szacunkowego miejskiego.

Od posesji połączonych z kanałami miejskimi bez prawa opuszczania do tego kanału nieczystości opłatę równą 2 krotnemu podatkowi szacunkowemu.

W razie kanalizacji częściowej, opłatę zmniejszoną w takim stosunku, w jakim jest ilość skanalizowanych i nie skanalizowanych ścieków.

Od posesji z własną stacją czyszczenia ścieków i połączonych z kanałem miejskim dwukrotny podatek szacunkowy.

Od nieruchomości, nie obciążonych podatkiem szacunkowym, a korzystających z kanałów ulicznych — opłatę taką, jakgdyby posesja ta była podatkiem szacunkowym obciążona.

Za wodę, w myśl uchwały Rady, będzie pobierana opłata:

Z sieci wysokiego ciśnienia za 100 wiader 20 mk., z sieci niskiego ciśnienia, gdzie niema wodomiarów kwartalnie po 200 mk.

Na wniosek paru radnych postanowiono zwrócić się do Tymcz. Kom. Rządzącej, aby wprowadziła podatek „sekwestrowy”, t. j. od rachunków opłacanych wieczorem w wigiliję Nowego Roku, w wysokości 50 proc. od rachunku. Osiągnięta w ten sposób kwota miałaby być zużytkowaną na miejski Komitet gwiazdkowy dla żołnierzy.

Pod koniec posiedzenia rozważano wniosek radnych żydów, opracowany przez Komisję finansową aby na niektóre instytucje gminy żydowskiej (przytulki, ochronki) miasto wypłacało zapomogę miesięcznie, stosownie do wysokości sum, asygnowanych na ochronki i przytulki chrześcijańskie, utrzymywane przez miasto. Wysokość zapomogi wynosiłaby 56 procentów asygnowań na instytucje dobroczynne miejskie. Radni żydzi dowodzili, iż należy im się wyższa zapomoga, gdyż ludność żydowskiej jest w mieście co najmniej 40 proc., nie zaś 30,5, jak wykazują cyfry magistrackie. Sprawa o tych procentach wywołała krótką dyskusję, po której wniosek uchwalono, zgodnie z propozycją komisji finansowej.

Pogromy w „Polsce“.

Ostatni numer „Rzeczypospolitej“ przytacza urywki z artykułu drukowanego w socjalistycznym dzienniku francuskim „Le Populaire“, w rubryce „Okropności antysemityzmu w Polsce“. W artykule tym wszystko co tyczy się pogromów jest od a do zet prawdą, jak to wiemy z telegramów: były morderstwa pod dowództwem b. oficera carskiego Goli, były okrutne masakry żydów, lecz wszystko to działo się... w Horodyszczach w gub. kijowskiej w d. 20 września 1920 r., jak to sam Populaire zaznacza. Wiadomo zaś z depesz nietylko nam ale i redakcji „Populaire“, że w dniu 20 września b. r. front wojsk polskich znajdował się na Wołyniu, przecinając z północy na środek byłej guberni. Jakże więc stamtąd daleko jęzازه do kijowskich Horodyszcz gdzie w całej pełni 20 września rządili bolszewicy!

Ale cóż to szkodzi organowi międzynarodówki szkalować Polaków i przypisywać im wszystkie morderstwa świata. Nikt na mapie nie sprawdzi i nie zajrzy do starych dzienników by porównać co działo się 20 września. Więc huzia na Polskę! Co to szkodzi carskiego oficera, bandy chłopów ukraińskich i żołnierzy sowieckich nazwać — Polakami!

„Tydzień Wilna“

Warszawa organizuje w pierwszych dniach stycznia tak zwany „Tydzień Wilna“. Zorganizowany przez Komitet Wykonawczy Pomocy dla Wilna wspólnie z organizacjami zjednoczonych kobiet w „Służbie Narodowej Kobiet“ zapowiada się „Tydzień“ — według informacji pism warszawskich — świetnie. Będzie on inponującym wyrazem uczuć stolicy Polski dla Wilna i Wileńszczyzny.

Tydzień rozpocznie się uroczystą akademją wileńską w Filharmonji Warszawskiej, przy współudziale pierwszorzędnych sił literackich i artystycznych, oraz orkiestry Filharmonji.

Następnie w teatrach i kinach odbędą się przedstawienia sztuk związanych z życiem lub twórczością kresów wileńskich.

W ciągu tygodnia, dn. 4 i 6 stycznia odbędą się odczyty, zaś dn. 8 wielki wiecz w sprawie Wilna.

Na zakończenie tygodnia odbędzie się dn. 9 koncert-raut z uwzględnieniem twórczości artystycznej muzyków i poetów pochodzących z Wileńszczyzny, a także „światło dzieci warszawskich“ na rzecz dzieci Wilna.

W ciągu tygodnia zorganizowana będzie kwesta uliczna i w lokalach publicznych przez liczne rzesze zgłaszających swą pracę pań.

Biurowi Komitetu Pomocy dla Wilna mieści się w Ratuszu Warszawskim.

JASEŁKA 1920 roku.

Przy wypełnionej po brzegi Sali „Lutni“ przesunęły się w trzech ostatnich dniach przed oczami świątecznej publiczności barwne i piękne obrazy „Betleem“ Rydla z jej drogiemi każdemu sercu polskiemu kolędami, postaciami naszych królów żołnierzy, bohaterów, Maćków, Bartosów etc.

Zamiast II aktu Rydla dano, z małemi wyjątkami cały II akt pióra W. Stanisławskiej z aktualnym Herodem Trockim, kanclerzem Ludendorfa Wielkim Mistrzem Czerwycarjki Dzierżyńskim etc. Jest to II akt „Jasełek Kresowych“, pisanych przez autorkę jeszcze wiosną specjalnie dla Wilna, których akcja również w Wilnie się rozgrywa, niewykończonych jednak z powodu wypadków, które wszyscy przeżyliśmy latem. Z „Jasełek kresowych“ dała autorka, na prośbę dyrektora z małemi zmianami, to co miała gotowego oraz kilka postaci z IV-go aktu.

Heroda Trockiego odtworzył przy świetnej masce p. Wołjko. Niestety straszliwa chryпка nie pozwoliła mu wydobyc z tej ponurej postaci całej siły wyrazu. Najlepiej role swe wykonali w akcie II Szatan p. Viaz i Widmo księdza Mirskiego p. Orliński, reszta zespołu grała poprawnie. Żeligowczyk p. Orliński, Orłatko i Ochotnik-Warszawiak p. Bielecki, zbierali w ostatnim akcie gorące oklaski. Słowa uznania należą się panu Wołjce (młodszyemu) za układ tańców w akcie I — a całemu zespołowi baletu za pełne życia ich wykonanie.

Wojskowa orkiestra pod dyrektcją p. Salnickiego dzielnie sekundowała śpiewakom, wśród których zauważyliśmy kilka pięknych głosów, oraz tancerzom. Przy wyjściu z teatru słychać było pełne zawodu głosy dzieci i młodzieży: „Dlaczego żydka nie było?“

K.

Kronika.

— Komisja kontrolująca w Wilnie. Od poniedziałku bawi w Wilnie Komisja kontrolująca Ligi Narodów na czele, która uda się następnie do Kowna.

— Komunikacja z Warszawą. Od d. 22 grud. pociąg osobowy Nr. 813 (z jednym, między innymi wagonem opalonym oraz opłatą za 1 klasę za miejsca w niem siedzące) kursuje między Wilnem i Warszawą codziennie. Wychodzi z Warszawy z dworca Wiedeńskiego o g. 6-jej min. 5 wiecz.

— Teatr Polski. Malownicze „Jasełka 1920 r.“ wypełnią całkowicie repertuar bieżącego tygodnia. Dotychczasowe widowiska „Jasełek“ odbyły się przy szczerze wypełnionej widowni.

Niezwykle uroczysty i podniosły nastroj panuje w ciągu całego przedstawienia. Rozrzucające sceny aktu ostatniego wzruszają do głębi widza. To muzyczne osnutę na pięknych motywach kolendowych jakoteż i na znanych piosenkach wojennych otwarza z powodzeniem orkiestra pod dyrektcją M. Salnickiego.

Początek przedstawienia punktualnie o g. 7 w.

Koniec o g. 9 w.

Kasa czynna jest codziennie 11—1 i od 3—9 w.

— Zarząd Koła Polek uprasza wszystkie członkinie koła należące do komitetu Wigilijnego, na zebranie mające się odbyć we środę o godz. 7 w lokalu Koła Polek ul. Adama Mickiewicza 22 m. 2.

— Poczta w Trokach. Z dniem 21 grudnia b. r. został uruchomiony urząd pocztowy w Trokach.

— Chrześcijański związek nauczycielstwa polskiego zaprasza wszystkich swych członków na świąteczne zebranie towarzyskie, które się odbędzie dn. 30-go b. m. o g. 6 i pół wiecz. w lokalu przy ul. Augustyńskiej Nr. 4.

— Kwesta na pomoc dla rodzin żołnierzy. Od żołnierza społeczeństwo wymaga bezgranicznych ofiar, wzamian za co żołnierz ma prawo żądać, żeby to społeczeństwo rozciągnęło swoją opiekę nad pozostawioną przez niego rodziną.

W Wilnie opiekę nad rodzinami żołnierzy rozciąga specjalny, przez rodziny żołnierzy wybrany, Komitet przy Pol. Białym Krzyżu i Koło tejże opieki wyłonione ze Związku Koła Polek. Stan bytowania ogromnej liczby rodzin żołnierzy w Wilnie jest nad wyraz smutny i pomoc społeczna nieodzownie jest potrzebna. Żeby tej nędzy ludzkiej przyjąć z pomocą, Komitet pomocy rodzinom żołnierzy przy Pol. B. Krzyżu w Wilnie wybrał dzień 2-go stycznia 1921 r. — niedzielę, w którym to dniu przeprowadzi kwestę kościelną we wszystkich parafjalnych kościołach miasta Wilna oraz kwestę uliczną. — Niechże każdy spełni swój obowiązek obywatelsko - społeczny i obdźieli według możliwości potrzebującą pomoc rodziny żołnierza naszego i tym swoim czynem podniesie ducha żołnierza, przed którym być może stoją jeszcze trudne do przeniesienia zadanie.

Komitet p. r. z. przy P. B. K. — Są i tacy. Jak informuje „Wilenski Kurjer“, miejscowi Niemcy postanowili również nie brać udziału w wyborach do Sejmu w Wilnie.

Podziękowanie. Zarząd Koła Bibliotecznego im. Tomasza Żana pol. Macierzy Szkol. niniejszem składa serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaznym i życzliwym osobom, które radą i pomocą swą przyczyniły się do zorganizowania Czytelni „Samokształcenie“ i „Uczelni powszechnej“ w dawnej sali

„rycerskiej“ Sapiehow, ul. św. Anny 7. Przedewszystkiem więc Departamentowi Oświaty za gorące zainteresowanie i pomoc materialną.

Centrali naszej Macierzy szkol. — tak przez nas ogólnie kochanemu i szanowanemu prezesowi dr. Węśławskiemu i sekretarce Macierzy pannie Reuttównie.

Uniwersytetowi naszemu, a najbardziej profesorowi Massoniusowi i prof. Ruszczykowi za gorący udział i radę w organizacji. Redakcjom wszystkich pism wileńskich za udzielenie bezpłatnie swych poczytnych dzienników do Czytelni naszej.

Księgarniom: Stow. Nauczycielstwa pol. i panów Zawadzkiego i Makowskiego za pomoc w książkach.

Dzielnym naszym instruktorkom wojskowym za dostarczenie 2 map i portretów, które się tak przyczyniły do umilenia i upiększenia ubogich pokojów naszej Czytelni.

Hr. Marji Platerowej za sporą ilość wyborowych książek.

Wreszcie wszystkim przeznacym i drogim naszym gościom, którzy w dniu otwarcia i poświęcenia Czytelni, tak licznie obecnością swoją nas zaszczylili.

Ufam, że ta nowa placówka z małego, ubogiego dziś ziarnka, rozwinąć się powinna, przy pomocy życzliwych nam jednostek, w ognisko na prawdę filareckiego ducha, w ośrodek prawdziwej, głębokiej a żywej kultury polskiej.

O współpracę więc stała kołaczemy w dalszym ciągu do tych wszystkich, którzy nam jej dotąd przy organizacji udzielali i do tych, którzy obecnością swoją na poświęceniu Czytelni i Uczelni życzliwość do danej placówki i zainteresowanie zaznaczyli.

Zarząd „Koła Bibliotecznim.. Tomasz Żana“

— „Szkołnictwo białoruskie“. „Słowo Żołnierskie“ komunikuje: Po wyzwoleniu Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny z pod inwazji bolszewickiej dzięki poparciu władz Polski i Środkowej Litwy nastąpiło znaczne ożywienie w szkolnictwie białoruskim.

Od 31-go grudnia b. r. w Wilnie mają rozpocząć swą działalność białoruskie dwutygodniowe kursy nauczycielskie dla nauczycieli szkół ludowych białoruskich. W Wilnie już zostały otwarte dwie komisje kwalifikacyjne dla sprawdzenia kwalifikacji nauczycieli średnich i początkowych szkół białoruskich.

Oprócz tego 12-go stycznia 1921 r. ma być otwarte w Wilnie białoruskie czteroklasowe seminarjum nauczycielskie.

W Grodnie już od 26-go listopada funkcjonuje gimnazjum białoruskie“.

Wszystko to jest bardzo piękne, ale — niestety — musimy zapytać, kto to będzie miał pożytek z owego „szkołnictwa białoruskiego“, tak forsownie tworzonego za pieniądze polskie?

Stowarzysz. Kupców Chrześcjan.

Na gwiazdkę dla żołnierza złożyły następujące firmy po mk. 2000 — restauracja „Georges“ po mk. 1000 — cukiernia Rudnickiego, Kirszensztejna oraz firmy: „Bachus“ Głowińskiego, Wł. Borkowski, K. Sztrall, Gorzuchowski, Słkiewicz; po mk. 500 — B. Sztrall, Szczuka, „Mysliwska“, Szumański, Januszewicz, Kalita i Zabłocki, Odyniec, Ruciński, Stowarzyszenie I. polskich masażystów: po mk. 400 — Niewiadomska; po mk. 300 — Augustowski, Rymkiewicz, restaur. pod „Niedźwiedziem“, Andrzejkiewicz, Arndt, „Bukowski i Dąg, Kuluszyński, Kauze, po mk. 200 — Gawroński, restaur. Bristol, restaur. „Warszawianka“, Budziński, Zankiewicz, Zukowski, Gołębowski, Rutkowski, Nowicki; po mk. 100 — Pożerski, Węciewicz, kawiarnia „Spółkowna“, Chybiński, Piekarski, Popławski, Druet, Jasiński, Kuszelewski, Mazurkiewicz, Hempel, Trzeciak, Filipski, Krzyżanowski, Dyakowski, Kruszyński, Nosowicz; po mk. 20 — Zaniewski i Picho. Ogółem 19840 mk.

KANTOR

T. BUNIMOWICZA

Wielka 72.

Wymienia dogodnie różne waluty.

Józefa Tocko,

poszukuje syna Kazimierza Tocko, pochodzącego ze wsi Gramatczyzna, gminy Wizałny, powiatu Suwalskiego, tejże gubernji, pozostawionego u rodziny Ceglarskich, we wsi Gramatczyzna, miał lat 11-cie, obecnie musi mieć lat 17-cie. Kto by wiedział o miejscu jego pobytu proszę zawiadomić matkę zamieszkałą obecnie w Ameryce jej adres:

Józefa Tocko, 656—4 th St. N. W. Grand Rapids, Michigan, North America U. S. A.

Kamienie

oraz zapalniczki, w

każdej ilości wysyła

Firma

SZPIWAK

WARSZAWA

Nalewki 12.

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA.

HALINY

JASIŃSKIEJ

Specjalność portrety

ul. Orzeszkowej 3.